

Sygn. akt V ACa 541/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Edyta Jefimko

Sędzia SA Robert Obrębski

Sędzia SA Aleksandra Kempczyńska (spr.)

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ł.

przeciwko A. O.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 czerwca 2018 r., sygn. akt IV C 474/17

1. oddała apelację;

2. zasądza od A. O. na rzecz M. Ł. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Aleksandra Kempczyńska Edyta Jefimko Robert Obrębski

Sygn. akt V ACa 541/19

UZASADNIENIE

Po złożeniu pozwu z dnia 23 lipca M. Ł. popierała przed Sądem Okręgowym w Warszawie powództwo, w którym wносиła o:

1) uznanie za bezskuteczną względem niej umowy darowizny z dnia 29 marca 2012 r. zawartej przed notariuszem M. K. za repertorium (...) (umowa darowizny), na podstawie której D. O. (dłużnik) darował swojej żonie A. O. (pozwana) nieruchomość położoną przy ul. (...) w W., dla której XIII Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) (nieruchomość), w celu umożliwienia zaspokojenia wymagalnej wierzytelności powódki wynikającej z umowy najmu z dnia 7 sierpnia 2010 r. zawartej między powódką, jako wynajmującą, a dłużnikiem, jako najemcą, co do której Sąd Rejonowy w Piasecznie wydał dwa prawomocne nakazy zapłaty w postępowaniu upominawczym, tj. w sprawie o sygnaturze akt I Nc 5314/11 w dniu 10 listopada 2011

r. opiewający na kwotę 70.374,40 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania oraz w sprawie o sygnaturze akt I Nc 1272/12 na kwotę 28.680 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania;

2) zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych oraz kosztów postępowania zabezpieczającego.

W uzasadnieniu wskazała w szczególności, że odpowiednia umowa była czynnością nieodpłatną dokonaną z pokrzywdzeniem powódki, jako wierzyciela dłużnika.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 października 2012 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że powództwo powinno zostać oddalone w szczególności dlatego, że:

- umowa darowizny nie została zawarta w celu pokrzywdzenia wierzyciela, albowiem w chwili dokonywania umowy darowizny dłużnik przede wszystkim nie miał świadomości własnego zadłużenia, jak również nie miał wiedzy o toczących się przed Sądem Rejonowym w Piasecznie postępowaniach, w których zostały wydane prawomocne nakazy zapłaty w postępowaniu upominawczym przeciwko dłużnikowi, jak również nie wiedział, że wskutek tych postępowań wierzyciel uzyskał tytuły wykonawcze i wszczął przeciwko dłużnikowi postępowanie egzekucyjne;

- umowa darowizny była w istocie czynnością odpłatną, zamierzoną jako świadczenie na poczet zaspokojenia wierzytelności pozwanej przysługujących przeciwko dłużnikowi.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2014 r. wydanym w sprawie (wówczas pod sygn. akt IV C 1032/12) Sąd Okręgowy w Warszawie:

1) uznał za bezskuteczną w stosunku do powódki odpowiednią umowę darowizny;

2) zasądził od pozwanej na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 8.553 zł, w tym 3.600 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W dniu 17 października 2014 r. pozwana wniosła apelację od wyroku, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o:

1) uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Warszawie, ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia, poprzez oddalenie powództwa w całości;

2) zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 20 października 2016 r. (sygn. akt VI ACa 1233/15) Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok i zniósł postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością, tj. w zakresie czynności podjętych na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Warszawie w dniu 27 maja 2014 r. oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, jak również udzielając wskazań co do dalszego postępowania.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał w szczególności, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy:

- Sąd Okręgowy w Warszawie w pierwszej kolejności powinien ocenić charakter zakwestionowanej przez powódkę czynności prawnej pod kątem, czy wchodzi w rachubę podstawa przysporzenia właściwa dla umowy darowizny, gdyż od tego zależy dopuszczalny sposób obrony pozwanej ze względu na przepisy ustawowe;

- Sąd Okręgowy w Warszawie powinien również dokonać ustaleń faktycznych dotyczących stosunków obligacyjnych łączących dłużnika z pozwaną, które według twierdzeń pozwanej miały stanowić przyczynę rozporządzenia prawem

na jej rzecz oraz ustalić, czy wartość darowanego pozwanej udziału we współwłasności nieruchomości odpowiadała wartości ewentualnej wierzytelności pozwanej w stosunku do dłużnika;

- Sąd Okręgowy w Warszawie powinien w razie uwzględnienia powództwa oznaczyć w sentencji wyroku wierzytelność zarówno pod względem podmiotowym jak i przedmiotowym, a więc wskazać nie tylko osobę wierzyciela pokrzywdzonego na skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika, lecz również określić konkretną wierzytelność, ze względu na którą uznaje się czynność prawną dłużnika za bezskuteczną w stosunku do danego wierzyciela;

- Sąd Okręgowy w Warszawie powinien przeprowadzić dowody z zeznań świadków wskazanych przez pozwaną w odpowiedzi na pozew.

Po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 7 czerwca 2018 r.:

1) uznał za bezskuteczną w stosunku do powódki umowę darowizny z dnia 29 marca 2012 r. zawartą przed asesorem notarialnym M. K., zastępcą S. S. – notariusza prowadzącego kancelarię notarialną w W. (Repertorium (...)), na podstawie której D. O. darował swojej małżonce – pozwanej A. O., udział wynoszący 1/2 (jedna druga) we własności nieruchomości pomieszczonej w W. pod adresem ul. (...) lokal nr (...), dla której XIII Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), w celu umożliwienia zaspokojenia wymagalnej wierzytelności powódki, wynikającej z umowy najmu z dnia 7 sierpnia 2010 r. zawartej między powódką, jako wynajmującą, a dłużnikiem D. O., jako najemcą, co do której Sąd Rejonowy w Piasecznie wydał nakaz zapłaty (prawomocny) w dniu 10 listopada 2011 r. w sprawie o sygnaturze akt I Nc 5314/11 na kwotę 70.374,40 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania oraz nakaz zapłaty w dniu 11 maja 2012 r. w sprawie o sygnaturze akt I Nc 1272/12 na kwotę 28.680,00 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania;

2) zasądził od pozwanej na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu sumę 11.270 zł w tym:

a) kwotę 4.953 zł tytułem zwrotu kosztów uiszczonej opłaty od pozwu;

b) kwotę 17 zł tytułem zwrotu kosztów uiszczonej opłaty skarbowej od złożonego pełnomocnictwa procesowego;

c) kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Okręgowym w Warszawie;

d) kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie o sygnaturze akt VI ACa 1233/15.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

Dnia 7 sierpnia 2010 r. powódka i jej mąż, jako wynajmujący, zawarli z dłużnikiem, jako najemcą, umowę najmu (umowa).

W umowie strony ustaliły w szczególności, że:

- przedmiotem najmu była nieruchomość położona przy ulicy (...) w P. – J., dla której Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Piasecznie prowadzi księgę wieczystą o oznaczeniu (...) (§ 1 pkt 1 umowy);

- umowa została zawarta na czas oznaczony począwszy od dnia 1 sierpnia 2010 r. do dnia 1 sierpnia 2015 r. (§ 2 pkt 1 umowy);

- czynsz najmu nieruchomości wynosi kwotę 4.500 zł za każdy okres płatności, przy czym okresem płatności jest jeden miesiąc (§ 3 pkt 1 umowy);

- czynsz określony w § 3 pkt 1 umowy miał być płacony wynajmującemu z góry przelewem na rachunek bankowy wynajmującego określony w załączniku wg następującego schematu:

a) najemca zapłaci czynsz za 1 okres od 1 sierpnia 2010 r. do 30 sierpnia 2010 r. w kwocie 4.500 zł do dnia 12 sierpnia 2010 r.,

b) najemca zapłaci czynsz za kolejne sześć miesięcy najmu, to jest za okres od dnia 1 września 2010 r. do 28 lutego 2011 r. w kwocie 27.000 zł w terminie 1 września 2010r.

c) kolejne czynsze będą płatne za okresy 6 miesięczne z góry analogicznie do zapisów § 3 pkt. 2 ppkt. b (§ 3 pkt 2 umowy);

- najemca wpłaci na rzecz Wynajmujących zwrotny depozyt gwarancyjny w wysokości 1 - miesięcznego czynszu, tj. kwotę 4.700 zł, nie później niż w dniu przekazania nieruchomości najemcy;

- najemca będzie zamieszkiwać nieruchomość w trakcie trwania umowy (§ 5 ust. 11 umowy);

- umowa wchodzi w życie pod warunkiem wypełnienia przez najemcę postanowień o płatności czynszu, zgodnie z § 3 pkt. 2 i pkt. 3 umowy (§ 9 pkt 5 umowy).

- strony ustaliły do kontaktu z najemcą dane następujące:

D. O., ul. (...), (...)-(...) W., Tel. (...), (...), jak również zastrzegły, że w przypadku zmiany adresu korespondencyjnego, mailowego lub telefonu kontaktowego strony zobowiązują się pisemnie podać nowe dane zastępujące dotychczasowe w ciągu 7 dni od daty zmiany.

Umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron (§ 9 pkt 6 umowy).

W chwili zawarcia umowy dłużnik i pozwana byli małżeństwem.

Strony umowy najmu uzgodniły, że klucze do nieruchomości zostaną przekazane przez powódkę pozwanej w domu w M.. Gdy powódka przyjechała do pozwanej, nikt nie otworzył drzwi od domu. Powódka skontaktowała się później telefonicznie z pozwaną, która oświadczyła, że była w domu, lecz spała. W takim stanie powódka przesłała klucze do odpowiedniej nieruchomości pocztą pod adresem domu pozwanej w M..

Z tytułu umowy najmu została przez dłużnika wpłacona kaucja i kilkakrotnie były uiszczane opłaty z tytułu korzystania z tzw. mediów, natomiast nie został uiszczony czynsz. Dłużnik kontaktował się z wynajmującymi w celu uzgodnienia warunków rozwiązania umowy, lecz strony nie doszły do porozumienia.

Pisemne przedsądowe wezwanie do zapłaty zostało przez powódkę wysłane pod adresem: ul. (...), (...)-(...) W..

Dnia 10 listopada 2011 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Piasecznie w sprawie o sygnaturze akt I Nc 5314/11 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od dłużnika na rzecz powódki sumę 70.374,40 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi od odpowiednich kwot dat oraz sumę 3.692 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W tamtym postępowaniu wszelkie pisma, w tym odpis pozwu oraz wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, były kierowane do dłużnika pod adresem: ul. (...) w W.. Przesyłka z tymi pismami nie została odebrana przez dłużnika i została zwrócona przez pocztę, po czym zachowana w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia. W takich okolicznościach wydany w sprawie nakaz zapłaty uprawomocnił się i postanowieniem z dnia 22 lutego 2012 r. nadano nakazowi zapłaty na rzecz powódki klauzulę wykonalności przeciwko dłużnikowi.

Dnia 11 maja 2012 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Piasecznie w sprawie o sygnaturze akt I Nc 1272/12 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od dłużnika na rzecz powódki sumę 28.680 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 2 marca 2010 r. do dnia zapłaty oraz sumę 2.492 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakaz zapłaty nie został zaskarżony przez dłużnika i stał się prawomocny.

W okresie od dnia 8 maja 2002 r. do dnia 9 lipca 2012 r. dłużnik był zameldowany na pobyt stały pod adresem: ul. (...) w W..

Pismem z dnia 19 marca 2012 r. powódka skierowała do J. - P. – Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla miasta stołecznego Warszawy wniosek o wszczęcie przeciwko dłużnikowi postępowania egzekucyjnego na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty wydanego w sprawie o sygnaturze akt I Nc 5314/11.

W dniu 29 marca 2012 r. pozwana dokonała z dłużnikiem przed asesorem notarialnym M. K., zastępcą notariusza S. S., czynności oznaczonych jako:

- umowa ustanawiająca rozdzielność majątkową pomiędzy dłużnikiem, a pozwaną (repertorium (...)), gdzie zapisano w szczególności, że „D. i A. małżonkowie O. umową niniejszą ustanawiają rozdzielność majątkową, wobec czego powstanie między nimi rozdzielność majątkowa polegająca na tym, że każdy z małżonków zachowuje majątek zarówno nabyty przed zawarciem umowy, jak i nabyty później, zarządza i rozporządza swoim majątkiem samodzielnie”;

- umowa darowizny (repertorium (...)), na podstawie której dłużnik darował pozwanej 1/2 udziału w nieruchomości wraz z prawami przynależnymi do prawa własności nieruchomości.

W chwili dokonywania darowizny pozwana i dłużnik byli w faktycznej separacji i od kilku miesięcy nie mieszkali wspólnie.

W chwili dokonywania darowizny dłużnik nie był nigdzie zatrudniony. Wcześniej również nie miał stałej pracy. Podejmował się różnych niestałych i dorywczych zajęć.

Dopóki dłużnik mieszał z pozwaną, ciężar utrzymania domu spoczywał na pozwanej.

W czasie małżeństwa, przy okazji sporadycznych spotkań z kolegą z czasów studiów, dłużnik zaciągał u niego pożyczki na drobne sumy (ok. 100 - 200 zł).

Po rozstaniu z pozwaną dłużnik skarżył się, że nie ma gdzie mieszkać i korzystał z możliwości nieodpłatnego nocowania w cudzym domu.

Dłużnik osiągnął w niżej wyszczególnionych latach dochody w wysokości następującej:

- w 2009 r. dochód w wysokości 4.516,37 zł;
- w 2010 r. dochód w wysokości 43.708,21 zł;
- w 2011 r. dochód w wysokości 39.100,21 zł;
- w 2012 r. dochód w wysokości 5.340,02 zł.

Dłużnik skierował do powódki pismo opatrzone datą sporządzenia 13 lipca 2012 r. o treści następującej:

„Niniejszym zwracam wszystkie posiadane klucze (tj. dwa komplety) do stanowiącego Państwa własność domu położonego w P. – J. przy ul. (...), bowiem umowa najmu zawarta w dniu 7 sierpnia 2010 r. nigdy nie weszła w życie z powodu swojej wadliwości, polegającej na nieprawidłowym oznaczeniu elementu stanowiącego essentialia negotii tejże czynności prawnej, tj. określeniu jej strony – osoby korzystającego z przedmiotowego domu oraz ze względu na inne postanowienia umowne, które poprzez brak ich spełnienia spowodowały niemożność obowiązywania umowy.

Oświadczam w sposób kategoryczny, że nigdy nie przebywałem, nie mieszkałem, ani w żaden inny sposób nie użytkowałem nieruchomości położonej w P. – J. przy ul. (...).

Wobec w/w okoliczności uchylam się od wszelkich skutków prawnych, które mogłaby ona kiedykolwiek wobec mnie wywołać.

Jednocześnie informuję, iż nie zamieszkuję i nie odbieram korespondencji pod adresem: ul. (...), W. (...). Wszelką korespondencję prezentującą Państwa stanowisko w niniejszej sprawie proszę kierować na podany poniżej adres mojego pełnomocnika: adwokat (...) Kancelaria Adwokacka s.c. ul. (...), (...)-(...) W.”.

W 2015 r. dłużnik zmarł podczas wspólnej podróży wakacyjnej z pozwaną i dziećmi.

Do chwili zamknięcia rozprawy wierzytelność powódki względem dłużnika nie została zaspokojona.

Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił stan faktyczny na podstawie przeprowadzonych dowodów (przytoczone w nawiasach), stanowiących dokumenty urzędowe oraz prywatne, jak również w odpowiednim zakresie na podstawie zeznań świadków oraz samych stron, których wiarygodność i wartość dowodowa została omówiona w dalszej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo podlegało uwzględnieniu w całości, gdyż pozwana nie udowodniła, aby – wbrew jednoznacznej treści umowy darowizny – czynność ta była czynnością pozorną w zakresie ujawnionego w niej zgodnego zamiaru stron, oświadczających przed notariuszem tytuł nieodpłatny tej czynności, pozwana w szczególności nie udowodniła, aby pod pozorem nieodpłatności kryło się świadczenie odpłatne, stanowiące wykonanie zobowiązań nieujawnionych w umowie, będących tytułem zadłużenia dłużnika względem pozwanej.

W ocenie Sądu Okręgowego w Warszawie, ważącego dowody według swobody wyznaczonej przez ustawę, jest niewiarygodne, aby w chwili dokonywania umowy darowizny dłużnik nie wiedział o istnieniu wierzytelności, przysługujących powódce z tytułu wynajęcia dłużnikowi odpowiedniej nieruchomości, w szczególności jest niewiarygodne, aby dłużnik był przekonany, że wcale nie został nawiązany stosunek najmu, jak też aby dłużnik pozostawał w takim przekonaniu również w chwili dokonywania darowizny, pomimo nieoddania do tej chwili powódce otrzymanych kluczy od tamtej nieruchomości.

Nawet gdyby założyć, że umowa darowizny była jednak czynnością odpłatną, w ustalonych okolicznościach i według przeprowadzonych dowodów, ocenianych w granicach swobody ustawowej, nieusprawiedliwione stanem dowodów byłoby stwierdzenie przez Sąd Okręgowy w Warszawie, że pozwana udowodniła brak własnej świadomości co do istnienia zadłużenia dłużnika względem powódki oraz aby udowodniła, że nie miała również świadomości, iż umowa darowizny czyni dłużnika niewypłacalnym.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiły następujące przepisy.

Zgodnie z art. 527 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (k.c.), gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia (tu: pozwana) uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli (tu: powódka) może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Zagadnienie wiedzy obdarowanej (tu: pozwanej), czy dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli, jest nieistotne w sprawie, gdyż zgodnie z art. 528 k.c., jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Zgodnie z art. 527 § 2 k.c., czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności.

Powódce przysługuje względem dłużnika wierzytelność wymagalna i stwierdzona odpowiednimi tytułami wykonawczymi, czyli dokumentami urzędowymi, których ustalenia są wiążące zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c.

Pozwana twierdziła, że umowa darowizny była umową pozorną. Dowodziła, że przeniesienie przez dłużnika na jej rzecz udziału w wysokości 1/2 własności nieruchomości stanowiło spłatę długu.

Świadkowie (R. M., E. W.(...), K. K.) rzeczywiście zeznali, że dłużnik informował ich, że chciałby w przyszłości rozliczyć się z pozwaną w związku z rozpadem małżeństwa i w związku z niełożeniem na utrzymanie rodziny, jak również chciałby zabezpieczyć przyszłość dzieci.

Zeznania świadków i pozwanej nie są jednak przekonującym dowodem co do tego, że umowa darowizny była umową pozorną co do wyrażonego w niej zamiaru. Umowa została przecież zredagowana przez notariusza i zawiera precyzyjne określenie zamiaru stron, zaś jedyną oznaczoną w niej przyczyną przysporzenia jest zamiar świadczenia nieodpłatnego.

Zgodnie z art. 247 k.p.c., dowód ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną może być dopuszczony między uczestnikami tej czynności tylko w wypadkach, gdy nie prowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna to za konieczne. Konieczność odpowiedniego przesłuchania została stwierdzona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, co jest wiążące zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego w Warszawie, treść zeznań, jakie złożyły osoby przesłuchane w sprawie, nie obaliła domniemania, że zamiarem rzeczywistym był oświadczony przed notariuszem zamiar czynności nieodpłatnej. W szczególności sama pozwana nie wyjaśniła przekonująco, dlaczego po ustanowieniu rozdzielności zawarto właśnie umowę darowizny, a nie jakakolwiek inną umowę. Nie wyjaśniła też przekonująco, dlaczego nie wskazano ani w tej umowie, ani w żadnej innej, że świadczenie udziału w nieruchomości ze strony dłużnika następuje nie pod tytułem darmym, lecz tytułem zaspokojenia wierzytelności przysługujących pozwanej względem dłużnika. Nie było przecież przeszkód prawnych, aby po ustanowieniu rozdzielności majątkowej dłużnik i pozwana uregulowali w odpowiedniej umowie wszystkie lub niektóre sprawy wzajemnych rozliczeń, dokonując zniesienia w szczególności współwłasności odpowiednich przedmiotów pod tytułem innym tytuł nieodpłatny.

W ocenie Sądu Okręgowego w Warszawie pozwana nie udowodniła zresztą, aby w chwili darowizny pozwanej przysługiwały wymagalne wierzytelności, których odpowiednim sposobem zaspokojenia byłoby przeniesienie odpowiedniego udziału w nieruchomości przez dłużnika. Zgodnie z art. 31 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (k.r.i.o.), pobrane wynagrodzenia za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków wchodzi w skład wspólności. Przesunięcia w posiadaniu wspólnych środków między małżonkami nie rodziły według ustawy wzajemnych długów i wierzytelności. Pozwana nie twierdziła też, aby w czasie obowiązywania wspólności posiadała majątek osobisty i aby świadczyła z tego majątku na rzecz majątku osobistego dłużnika. Zagadnienie zaspokajania roszczeń alimentacyjnych przysługujących dzieciom dłużnika jest w tym wypadku nieistotne, skoro dłużnik nie świadczył odpowiedniego udziału w nieruchomości na rzecz dzieci, lecz na rzecz pozwanej.

Niewiarygodne są zarzuty pozwanej, że w chwili darowizny dłużnik nie miał świadomości co do zaciągnięcia zobowiązania z tytułu odpowiedniej umowy najmu. Powódka wiarygodnie zeznała, że dłużnik uiścił odpowiednią kaucję i otrzymał klucze od najętej nieruchomości. Z oświadczenia pisemnego złożonego przez dłużnika względem powódki wynika zresztą, że nadal posiadał te klucze w chwili dokonywania darowizny. Powódka wiarygodnie zeznała, że z tytułu najmu zostały uiszczone opłaty z tytułu używania tzw. mediów, w związku z czym dłużnik albo sam korzystał z przedmiotu najmu, albo udostępnił ten przedmiot do używania innej osobie. W każdym razie, zachowując się w ten sposób oczywiście działał w przekonaniu, że doszło do skutecznego zawarcia umowy najmu i że stosunek najmu trwa.

W ocenie Sądu Okręgowego w Warszawie w chwili darowizny dłużnik oczywiście wiedział, że zawarta umowa najmu nie przestała go wiązać. Jeżeli przyjął klucze, po czym przez ponad rok ani nie świadczył żadnych opłat z tytułu najmu, ani nie zwrócił kluczy, mógł i powinien był również liczyć się z narastaniem długu oraz z procesowymi konsekwencjami takiego stanu. Powódka zeznała zresztą, że dłużnik próbował uzgodnić warunki ugodowego zakończenia najmu. Świadek E. W.(...)zeznał, że dłużnik zwierzył się, że ma kłopoty finansowe o których nie wie żona i on nie wie jak jej to powiedzieć. W takim stanie dowodów można zasadnie domniemywać, że dłużnik martwił się właśnie o zadłużenie z tytułu najmu i że przynajmniej przez jakiś czas ukrywał tę okoliczność przed pozwaną.

W ocenie Sądu Okręgowego w Warszawie, późniejsze oświadczenie dłużnika o uchyleniu się od skutków prawnych umowy najmu, podobnie jak twierdzenia podane w uzasadnieniu wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku najmu, wcale nie odzwierciedlają stanu świadomości oraz zamiaru dłużnika z dnia 29 marca 2012 r., czyli z chwili dokonywania darowizny, a stanowią jedynie dokonaną później wykładnię umowy najmu.

Kierując się swobodną oceną dowodów Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że za świadomością dłużnika co do działania z pokrzywdzeniem powódki przemawia dodatkowo zbieżność odpowiednich dat, czyli dokonanie odpowiedniej darowizny po 10 dniach od chwili, gdy powódka złożyła u właściwego komornika sądowego wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko dłużnikowi na podstawie tytułu wykonawczego.

Pozwana nie wykazała, aby po dokonaniu darowizny dłużnik posiadał majątek odpowiedni do zaspokojenia wierzytelności powódki. W szczególności pozwana nie wykazała, aby możliwa była skuteczna egzekucja odpowiedniej wierzytelności z jakiegokolwiek innego składnika majątkowego dłużnika. Nieskuteczność wszczętej egzekucji na chwilę zamknięcia rozprawy była zresztą bezsporna między stronami.

Nawet gdyby założyć, że umowa darowizny była jednak czynnością odpłatną, w ustalonych okolicznościach i według przeprowadzonych dowodów, ocenianych w granicach swobody ustawowej, nieusprawiedliwione stanem dowodów byłoby stwierdzenie przez Sąd Okręgowy w Warszawie, że pozwana udowodniła brak własnej świadomości co do istnienia zadłużenia dłużnika względem powódki oraz aby udowodniła, że nie miała świadomości, iż umowa darowizny czyni dłużnika niewypłacalnym. Zgodnie z art. 527 § 3 k.c., jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W ocenie Sądu Okręgowego w Warszawie, stosunek małżeństwa jest oczywiście stosunkiem bliskim w rozumieniu ustawy, również wówczas, gdy małżonkowie pozostają w stanie separacji faktycznej. W tym wypadku separacja nie była zresztą równoznaczna z wrogością i ustaniem wszelkich relacji między małżonkami, posiadającymi nadal wspólne małoletnie dzieci oraz wspólny majątek. Jest niewiarygodne, aby małżonkowie nie kontaktowali się w okresie poprzedzającym dokonanie darowizny. Spotkanie u notariusza oczywiście musiały poprzedzić rozmowy na temat przedmiotu i celu odpowiedniej czynności oraz przyczyn konieczności dokonania tej czynności właśnie w marcu 2012 r., pomimo że żaden z małżonków nie wystąpił z pozwem rozwodowym również w latach kolejnych, a w 2015 r. relacje między małżonkami były na tyle poprawne, że odbyli wspólną wakacyjną podróż z dziećmi. Z przytoczonych zeznań świadka E. W.(...)wynika, że był taki czas, gdy dłużnik ukrywał fakt własnych długów przed pozwaną. Nie ma jednak żadnego wiarygodnego dowodu na to, że pozwana nadal o tych długach nie wiedziała w chwili odpowiedniej czynności nazwanej darowizną. Zeznanie pozwanej co do takiej niewiedzy jest dowodem nieprzekonującym, gdyż pozwana jest oczywiście zainteresowana w odpowiednim rozstrzygnięciu sprawy. W takim stanie, zasadny jest wniosek, że także w razie uznania odpowiedniej czynności nazwanej darowizną za czynność odpłatną, nie zostało przez pozwaną skutecznie obalone ustawowe domniemanie, że pozwana miała świadomość, iż dłużnik działał z pokrzywdzeniem powódki.

Dlatego Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w całości.

Zgodnie z art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z odpowiednim rozporządzeniem wykonawczym do ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze obowiązującym w chwili wszczęcia postępowania, a nadal mającym zastosowanie w sprawie na podstawie odrębnych przepisów przejściowych. Zgodnie z art. 99 k.p.c. przepisy o wynagrodzeniu adwokatów stosuje

się odpowiednio do wynagrodzenia radców prawnych. Przepisy odpowiedniego rozporządzenia wydanego w sprawie opłat za czynności radców prawnych są zresztą w tym zakresie jednakowe.

Na zasądzoną z tytułu kosztów procesu sumę 11.270 zł złożyły się:

- kwota 4.953 zł tytułem zwrotu kosztów uiszczonej opłaty od pozwu;
- kwota 17 zł tytułem zwrotu kosztów uiszczonej opłaty skarbowej od złożonego pełnomocnictwa procesowego;
- kwota 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, stanowiących wynagrodzenie radcy prawnego w stawce minimalnej przed Sądem Okręgowym w Warszawie jako sądem pierwszej instancji;
- kwota 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, stanowiących wynagrodzenie radcy prawnego w stawce minimalnej w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie jako sądem drugiej instancji, w związku z uchyleniem odpowiedniego wyroku i pozostawieniem sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Z tych wszystkich przyczyn oraz na podstawie przytoczonych przepisów prawa Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł, jak w sentencji.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła pozwana, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a ściślej art. 527 § 1 i § 3 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że zostały spełnione przesłanki wymienione w tym przepisie, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że dłużnik D. O. nie mógł działać ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, bowiem nie miał wiedzy ani o wydanych w stosunku do niego nakazach zapłaty, ani o toczących się postępowaniach egzekucyjnych, w szczególności zaś takiej wiedzy nie miała pozwana A. O., a zatem ona również nie mogła działać ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, ponadto poprzez przyjęcie, że pomiędzy pozwaną a D. O. zachodzi bliski stosunek, podczas gdy z twierdzeń pozwanej jednoznacznie wynika, że nie pozostawała ona od dłuższego czasu w bliskim stosunku z D. O., małżonkowie pozostawali bowiem w faktycznej separacji,

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. wynikające z błędnego ustalenia stanu faktycznego, będącego podstawą rozstrzygnięcia, wynikające z przekroczenia swobodnej oceny dowodów poprzez:

1) niewłaściwe ustalenie charakteru czynności, która pod postacią darowizny, faktycznie była rozliczeniem D. O. i A. O. w zakresie majątku małżeńskiego, długów, kosztów utrzymania dzieci zarówno uprzednich jak i przyszłych, których D. O. nie regulował,

2) przyjęcie za główną podstawę rozstrzygnięcia zeznań powódki, które były nieprawdziwe, brak ich weryfikacji i spójności z zebrany materiał dowodowy, a także przeoczenie faktu, iż powódka jest zainteresowana rozstrzygnięciem w sprawie, a jej zeznania nie mogą być jedyną podstawą orzeczenia i jednoczesnego odrzucenia wszelkich innych twierdzeń stojących w sprzeczności z tymi zeznaniami,

3) powołanie się przez Sąd w uzasadnieniu wyroku na nieprawdziwe informacje jakoby D. O. wpłacił kaucję za nieruchomości oraz płacił za nią czynsz, co

jest oczywistą nieprawdą, bo ani D. O. nie wpłacił żadnych środków powódce z tytułu najmu czy kaucji, ani nie zostały wpłacone środki w wysokości umożliwiającej skuteczne zawarcie umowy najmu pomiędzy powódką, a D. O., co potwierdzam sama pozwana w swoim pozwie, załączając do niego tabelkę z opłatami,

4) przyjęcie, że fakt zawarcia umowy najmu nieruchomości położonej w P. - J., zlokalizowanej przy ul. (...) nie stanowił okoliczności spornej w niniejszym postępowaniu, podczas gdy pozwana wskazywała na istniejący między stronami spór co do wejścia w życie przedmiotowej umowy, jej obowiązywania, a w konsekwencji istnienia,

5) przyjęcie, iż istniała wierzytelność w dacie wcześniejszej niż same nakazy zapłaty po stronie powódki w stosunku do D. O., podczas gdy zgodnie z treścią umowy najmu nie weszła ona nigdy w życie i wierzytelność nie powstała,

6) przyjęcie przez Sąd I instancji, że z wiedzy powódki wynika, że działanie dłużnika D. O. miało na celu uszczuplenie jego majątku, a w konsekwencji uniemożliwienie egzekucji zaległego świadczenia, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób wywieść, że działanie dłużnika było celowe, a przede wszystkim, że nie posiadał on innego majątku niż darowany udział w nieruchomości,

7) dokonanie sprzecznych ze stanem faktycznym ustaleń opartych na nieuzasadnionym twierdzeniu powódki, że dłużnik w czasie dokonywania czynności nie posiadał innego majątku, z którego można byłoby dokonać skutecznej egzekucji w postaci zaspokojenia roszczenia wierzyciela, podczas gdy dłużnik jest współwłaścicielem chociażby domu w M., a zatem mieszkanie przy ul. (...) nie stanowiło jedyne go składnika majątkowego, z którego wierzyciel mógł prowadzić egzekucję, co więcej udział dłużnika w mieszkaniu przy ul. (...) jest znacznie mniej warty niż udział dłużnika w nieruchomości położonej w M.,

8) poprzez przyjęcie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na istnienie po stronie D. O. świadomości pokrzywdzenia swojego wierzyciela, istnienia po jego stronie długu oraz jego wysokości ze względu na fakt, że był stroną umowy najmu nieruchomości (a zatem zobowiązany był do uiszczania czynszu), podczas gdy pomiędzy stronami istnieje spór co do wejścia w życie wskazanej umowy, a w konsekwencji D. O. nie był świadomy istnienia jakiegokolwiek zobowiązania, przy jednoczesnym wykazaniu w trakcie postępowania, że korespondencja do dłużnika kierowana była na adres, pod którym D. O. nie zamieszkiwał i nie miał on wiedzy o podejmowanych działaniach oraz toczących się postępowaniach, związanych z zaległością, zaś fakt braku skutecznego doręczenia korespondencji nie został zakwestionowany,

9) wyprowadzenie sprzeczne go z logiką wniosku, że zbieżność dat wszczęcia egzekucji wierzytelności (29 marca 2012 r.) z datą zawarcia umowy o rozdzielności majątkowej i darowizny (29 marca 2012 r.) nie może być uznana za przypadkową, podczas gdy w toku postępowania nie zostało udowodnione, aby dłużnik otrzymał zawiadomienie o wszczęciu egzekucji, zaś niemożliwym wydaje się, aby dłużnik dowiedział się o wszczęciu egzekucji (postanowieniu komornika) wobec niego w dniu 29 marca 2012 r., bowiem wniosek o wszczęcie egzekucji datowany jest na 19 marca 2012 r., został złożony u komornika sądowego w dniu 23 marca 2012 r., zaś pierwsze pismo komornika w tej sprawie datowane jest na 11 kwietnia 2012 r., a zatem zbieżność dat mogłaby jedynie podważać twierdzenie powódki jakoby dłużnik wyzbył się majątku po tym jak dowiedział się o wszczęciu wobec niego egzekucji komorniczej;

3. naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez oparcie przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia na twierdzeniach powódki w zakresie oceny dowodów, tj. wskazanie chociażby, że Sąd dał wiarę „twierdzeniu powódki, że tego typu zachowanie i oświadczenia (D. O.) uzasadniają przekonanie, że rodzina O. żyje w zgodzie”, podczas gdy podstawę rozstrzygnięcia powinny stanowić fakty mające znaczenie dla treści wyroku, a Sąd powinien oceniać przedstawione przez strony dowody przez pryzmat doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, nie zaś na podstawie oceny dowodów dokonanej przez jedną ze stron;

4. naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 299 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd dowodu z przesłuchania strony powodowej pomimo braku wyjaśnienia istotnych okoliczności i faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, uznając nieobecność powódki na rozprawie za zbędną, podczas gdy Sąd oparł rozstrzygnięcie niemal wyłącznie na nieprawdziwych i kwestionowanych przez pozwaną zeznaniach powódki,

5. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku:

1) dowodów, które jednoznacznie wskazywały, że dłużnik D. O. działał ze świadomością pokrzywdzenia swojego wierzyciela, jego zachowanie nosiło cechy złej wiary a przeniesienie własności nieruchomości miało na celu uniemożliwienie zaspokojenia wierzyciela,

2) przyczyn odmowy uznania za wiarygodne stanowiska pozwanej o braku wiedzy w zakresie wszczętego przeciwko jej i małżonkowi postępowania egzekucyjnego i charakteru relacji pomiędzy małżonkami,

3) przyczyn dania wiary i oparcia rozstrzygnięcia głównie na zeznaniach powódki złożonych w postępowaniu objętym nieważnością i braku przesłuchania powódki w niniejszym postępowaniu wobec tak stanowczego sprzeciwu co do jej zeznań.

Wobec powyższego pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Ewentualnie wniosła o:

3. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji i pozostawieniu orzeczenia o kosztach temuż Sądowi.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I - ej instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, spełniającego wymogi określone w art. 328 § 2 k.p.c. Ustalenia te mają oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ocenionym zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Z kolei ostateczne wnioski Sądu Okręgowego są konsekwencją prawidłowo zastosowanych przepisów prawa materialnego.

W szczególności Sąd pierwszej instancji nie naruszył też przepisów art. 328 § 2 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w sposób przypisany w apelacji. Analiza uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji prowadzi do wniosku, że spełnia ono wymogi opisane w art. 328 § 2 k.p.c. W zakresie zaskarżonym apelacją Sąd Okręgowy w Warszawie wskazał podstawę prawną wyroku, a także dokonał subsumcji stanu faktycznego pod wymienione normy prawne. Tym samym nie można przyjąć, iż uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji nie spełnia wymagań określonych w art. 328 § 2 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozbawiony racji jest także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że dłużnik i pozwana zawarli umowę darowizny, że w momencie dokonywania zaskarżonej czynności istniała podlegająca ochronie wierzytelność oraz że dłużnik działał z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela. Należy podkreślić, że przepis ten reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Oznacza to, że samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu strony skarżącej odpowiada rzeczywistości, nie jest więc wystarczające. Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Ponadto, aby zarzucić naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód, mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01).

Takiej argumentacji zaś apelacja nie zawiera. Jedyny konkret odnosił się do postawienia tezy o braku wiarygodności przesłuchanej powódki, lecz wobec zaniechania jej uzasadnienia, nie sposób odnieść się do tego twierdzenia, zwłaszcza że sąd drugiej instancji nie dopatrywał się żadnych uchybień w zakresie oceny tego dowodu. Zdaniem

sądu odwoławczego, analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzić musi do wniosku, że reguły określające swobodną ocenę dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., nie zostały naruszone przez sąd pierwszej instancji. Wyprowadzone wnioski są bowiem logiczne, nie stoją sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i mają podstawy w zebranych materiale dowodowym, toteż także zarzut apelacyjny dotyczący błędnych ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji nie jest uprawniony.

Nie może więc być uznany za zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który nie odnosi się do oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, a stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez ten sąd. Nie jest wystarczające do skutecznego zarzucenia naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego nie może zostać uznany za skuteczny, kiedy polega na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego.

Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o zebrany materiał dowodowy, którego wiarygodności strona skarżąca nie potrafiła skutecznie zakwestionować. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy nie nosi cech dowolności i jako odpowiadająca wymogom z art. 233 § 1 k.p.c. korzysta z ochrony tym przepisem przewidzianej.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Z powyższego wynika, że obowiązek przesłuchania stron nie ma charakteru bezwzględnie i aktualizuje się wówczas gdy sąd uzna, że dotychczasowe wyniki postępowania dowodowego nie świadczą o wyjaśnieniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2016 r., sygn. akt V CSK 52/16). Sąd Okręgowy uwzględnił wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2014 r. została przesłuchana powódka. Na rozprawie w dniu 24 maja 2018 r. Sąd dopuścił i przeprowadził dowód z przesłuchania pozwanej, oddalił zaś wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania powódki. Zaniechanie przez sąd przeprowadzenia dowodu z uzupełniającego przesłuchania powódki nie stanowi naruszenia art. 299 k.p.c., jeżeli w ocenie tego sądu fakty istotne zostały już wyjaśnione. Prezentowane w apelacji stanowisko odnośnie niewyjaśnienia w sprawie istotnych dla jej rozstrzygnięcia faktów niezasadnie utożsamia skarżąca z niewyjaśnieniem ich zgodnie z jej twierdzeniami. Podnoszenie w tych okolicznościach w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 299 k.p.c. pozbawione jest jakiegokolwiek uzasadnienia.

Wadliwie także został skonstruowany zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. przepisów art. 527 k.c. Skarżąca w ramach tego zarzutu w istocie kwestionuje prawidłowość poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, podczas gdy w orzecznictwie i doktrynie za utrwalony należy uznać pogląd, iż zarzut naruszenia prawa materialnego nie może być skutecznie uzasadniany próbą zwalczania ustaleń faktycznych.

Przed wszystkim należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że umowa z dnia 29 marca 2012 r. była w istocie umową darowizny. Wynika to wprost z treści tej umowy zawierającej stwierdzenie, że D. O. daruje żonie A. O. udział wynoszący 1/2 w opisanym w akcie lokalu mieszkalnym wraz z prawami z nim związanymi, wartość darowizny została określona na kwotę 120.000 zł ze wskazaniem, że darowizna udokumentowana aktem notarialnym dokonywana jest pomiędzy osobami zaliczonym do I grupy podatkowej w rozumieniu przepisów ustawy o podatku od spadków i darowizn i jako darowizna na rzecz małżonka zwolniona jest od podatku od darowizny na podstawie art. 4a ust. 1 powołanej ustawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podjęta przez pozwaną próba wykazania, że umowa była w istocie umową odpłatną, gdyż celem przysporzenia na rzecz pozwanej była spłata zobowiązań dłużnika, stanowi jedynie niczym nieuprawnioną linię obrony w ramach niniejszego postępowania.

Niezależnie bowiem od jednoznacznej treści samej umowy pozwana nie wykazała istnienia konkretnych wierzytelności w stosunku do dłużnika, których zaspokojeniem miałyby być przeniesienie praw, wynikających z udziału w lokalu mieszkalnym. Ani sama pozwana, ani żaden z przesłuchanych świadków nie wskazali na istnienie skonkretyzowanych co do wysokości, daty powstania, podstawy prawnej i terminu wymagalności wierzytelności pozwanej w stosunku do dłużnika. Pozwana ogólnie jedynie opisywała nie dokładanie się przez dłużnika do kosztów prowadzenia gospodarstwa domowego, nie uiszczania alimentów na rzecz dzieci, wskazywała też na udzielenie pożyczki pozwanemu w trakcie trwającej wspólności majątkowej małżeńskiej, a zatem dokonanej ze wspólnych środków małżonków.

Sąd Okręgowy trafnie uznał, że zeznania te nie dają podstaw do uznania za wykazane przez pozwaną istnienia innej causy zaskarżonej czynności prawnej niż wynikająca z jej treści chęć darowania żonie udziałów w lokalu.

Prawidłowe są też ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie istnienia w dacie dokonania darowizny wierzytelności, podlegającej ochronie. Przede wszystkim wszelkie zarzuty w zakresie istnienia wierzytelności tracą na aktualności w kontekście nakazów zapłaty wydanych przez Sąd Rejonowy w Piasecznie w dniu 10 listopada 2010 r. (sygn. I Nc 5314) oraz w dniu 11 maja 2012 r. (sygn. I Nc 1272/12), w których zasądzono na rzecz powódki roszczenia, wynikające z zawartej z dłużnikiem umowy najmu. Sąd Apelacyjny jest więc na podstawie art. 365 k.p.c. związany treścią tych prawomocnych orzeczeń. Jednocześnie stwierdzić należy, że wskazanie wierzytelności, podlegającej ochronie w ramach skargi pauliańskiej, poprzez odwołanie się do treści konkretnych orzeczeń sądowych, zasądzających kwoty główne wraz z odsetkami od pierwszego dnia opóźnienia do dnia zapłaty (która nie nastąpiła) oraz koszty procesu spełnia warunek jej sprecyzowania (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 11 września 2018 roku, I ACa 1521/17, Legalis numer 1852108).

Odnosnie zarzutu, odnoszącego się do przesłanki podmiotowej tj. działania D. O. ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, to przyjmuje się, że polega ona na pozytywnej wiedzy dłużnika, że są zobowiązania (długi), bez względu na to czy sporne czy jeszcze niewymagalne, że w następstwie czynności prawnej określone składniki wyjdą z jego majątku, a w konsekwencji mogą wystąpić problemy z zaspokojeniem wszystkich lub niektórych wierzycieli w chwili jej dokonywania lub w przyszłości (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 stycznia 2008 roku, V CSK 381/07, Legalis numer 140222). Wiedza ta powinna być badana na chwilę dokonywania czynności, przy czym nie jest istotne, czy dłużnik znał swoją rzeczywistą niewypłacalność i przewidywał upadłość, tylko czy zdawał sobie sprawę z ujemnego skutku czynności prawnej dla sytuacji wierzycieli. Innymi słowy, świadomość (zamiar) pokrzywdzenia ocenia się według chwili dokonania czynności prawnej, ale nie musi być ona powiązana z wiedzą o istnieniu ewentualnej niewypłacalności już w tej dacie.

Kwestią wtórną jest przesłanka wiedzy lub możliwości dowiedzenia się o pokrzywdzeniu wierzycieli, przez osobę trzecią, będącą stroną tej czynności. Zastosowanie do niej mają domniemania wynikające z układu stosunków podmiotowych (art. 527 § 3 i 4 k.c. i art. 528 k.c.), skutkujące zmianą ciężaru dowodu.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że dłużnik w dacie dokonania czynności prawnej miał pełną świadomość istnienia zobowiązania wobec powódki. Powódka wiarygodnie zeznała, że dłużnik uiścił odpowiednią kaucję i otrzymał klucze od najętej nieruchomości. Z pisemnego oświadczenia, złożonego przez dłużnika względem powódki w dniu 13 lipca 2012r. wynika, że nadal posiadał klucze do wynajętej nieruchomości w chwili dokonywania darowizny, co więcej kwestionował, że umowa nie weszła w życie jedynie dlatego, że nie określała strony umowy, tj. osoby korzystającej z przedmiotowego domu. Niewątpliwie takie twierdzenia były w oczywisty sposób gołosłowne, w umowie jako wynajmującego wskazano D. O., zaś w § 5 ust. 9 umowy wskazano, że bez uprzedniej pisemnej zgody wynajmujących najemca nie przeniesie praw wynikających z umowy na osoby trzecie, nie podnajmie i nie użyczy nieruchomości ani jej części. Dodatkowo powódka wiarygodnie zeznała, że z tytułu najmu zostały uiszczone opłaty z tytułu używania tzw. mediów, w związku z czym dłużnik albo sam korzystał z przedmiotu najmu, albo wbrew umowie udostępnił ten przedmiot do używania innej osobie. Zachowując się w ten sposób oczywiście działał w przekonaniu, że doszło do skutecznego zawarcia umowy najmu i że zawarta umowa nie przestała go wiązać. Dodatkowo świadek E. W. (...) zeznał, że dłużnik około 2011 – 2012 roku zwierzył się mu, że ma kłopoty finansowe, o których nie wie żona i nie wie jak jej

to powiedzieć. W takim stanie dowodów Sąd zasadnie wywiódł, że dłużnik martwił się o zadłużenie z tytułu najmu i że przynajmniej przez jakiś czas ukrywał tę okoliczność przed pozwaną.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy nie oparł ustalenia odnośnie stanu świadomości D. O. w dniu podpisania umowy darowizny na wiedzy o wydanych przeciwko niemu nakazach zapłaty czy toczących się postępowaniach egzekucyjnych, istotna była bowiem wiedza, dotycząca zaciągniętego przez niego zobowiązania wobec powódki.

Trafnie Sąd Okręgowy wskazał na regulację działającą na korzyść powódki: domniemanie wynikające z pokrewieństwa między pozwaną a dłużnikiem co uzasadnia stwierdzenie, że korzyść uzyskała osoba będąca w bliskim stosunku z dłużnikiem (art. 527 § 3 k.c.). Dodatkowo wskazać należy na wynikające z zawarcia umowy darowizny wyłączenie tej przesłanki zgodnie z art. 528 k.c.

Na gruncie art. 527 § 3 k.c. pojęcie „bliskich stosunków” należy rozumieć szeroko, a więc nie tylko są to osoby bliskie czyli pozostające z dłużnikiem w stosunkach rodzinnych lub podobnych o charakterze osobistym, jak narzeczeństwo czy konkubinaty (przy czym same więzy pokrewieństwa czy powinowactwa nie przesądzają same w sobie o bliskich stosunkach) ale osoby pozostające w takim stosunku bliskości, który uzasadnia przyjęcie, że jedna z nich jest w posiadaniu informacji o aktualnej sytuacji majątkowej drugiej.

Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, że stosunek małżeństwa jest stosunkiem bliskim w rozumieniu ustawy również wówczas, gdy małżonkowie pozostają w stanie separacji faktycznej. W tym dłużnika i pozwanej separacja nie była równoznaczna z wrogością i ustaniem wszelkich relacji między małżonkami, posiadającymi nadal wspólne małoletnie dzieci oraz wspólny majątek. Należy zauważyć, że pomimo faktycznej separacji żaden z małżonków nie wystąpił z pozwem rozwodowym kolejnych latach, a w 2015 r. relacje między małżonkami były na tyle poprawne, że odbyli wspólną wakacyjną podróż z dziećmi.

Zaskarżenie czynności dokonanej wobec osób bliskich, powoduje odwrócenie ciężaru dowodu, wierzyciel w tym wypadku obowiązany jest tylko do wykazania stosunku bliskości, a rzeczą osoby trzeciej jest wykazanie w drodze przeciwdowodu, że nie miała wiedzy o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Takiego dowodu pozwana w toku niniejszego postępowania nie przedstawiła.

Ponadto wobec uzyskania przez pozwaną korzyści majątkowej bezpłatnie, fakt istnienia po jej stronie świadomości co do działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli nie ma żadnego znaczenia.

Odnosząc się do zarzutu, iż dłużnik nie działał z pokrzywdzeniem wierzycieli, bowiem posiadał inny majątek niż darowany udział w lokalu mieszkalnym wskazać należy, że w ramach skargi pauliańskiej ciężar dowodu, że dłużnik po wyzbyciu się wartościowych składników majątkowych, dysponuje innym mieniem, z którego wierzyciel może się zaspokoić, spoczywa na osobie trzeciej, która w wyniku skarżonej czynności uzyskała korzyść majątkową (art. 533 in fine k.c.).

Pozwana w toku procesu wskazała na istnienie majątku dłużnika, który pozwoli powódce na zaspokojenie, a mianowicie na udział w domu w M., w którym strony zamieszkiwały. Pozwana nie podała jednakże żadnych bliższych danych, dotyczących stanu i wartości tej nieruchomości, zeznała także, że dom ten został zakupiony na kredyt, prawdopodobnie zatem jest obciążony hipoteką, co uzasadnia wątpliwość co do możliwości zaspokojenia powódki tego z majątku.

Niewątpliwie zatem w sprawie niniejszej zaistniały wszelkie przesłanki określone przepisami art. 527 k.c. uzasadniające uwzględnienie powództwa

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację w całości i orzekł o kosztach postępowania odwoławczego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Wysokość należnych powódce kosztów zastępstwa procesowego została ustalona na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1

pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Aleksandra Kempczyńska Edyta Jefimko Robert Obrębski